

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabeli oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80157.

ALBIN NESSLER

Urzędnik Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręg. Nr. III po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 1 I 1927 r. w wieku lat 42. Ekspozycja zwłok z domu żałoby (ul. Piwna 13) na cmentarz Ewangelicki oraz pogrzeb odbędzie się dn. 14 I r. b. o g. 2-jej pop. O czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

ZARZĄD

Restauracji „EUROPA“

podaje Sz. Publiczności, że od dnia 12 I b. m. następuje zmiana programu. Zakład otwarty do godz. 3-iej w nocy gdzie mile można spędzić czas przy dźwiękach orkiestry składającej się z kwartetu „Jazz-bandu” oraz „Jazz-Violina”.

POSZUKUJEMY PIERWSZORZĘDZONYCH Stałych pracowników

Wymagamy: Nieskazitelnej opinii, dobrej prezencji, eleganckiego ubrania, płynnej wymowy języka polskiego i rosyjskiego, dobrego wychowania, umiejętności konferowania z ludźmi wyższych sfer. Wykształcenie wyższe lub średnie nie jest konieczne, jednak dajemy pierwszeństwo takim kandydatom.

Kandydaci muszą być wytrwali, pracowici i inteligentni—mieć również stały charakter. Jeżeli nie pracowali dotychczas jako agenci firma ich tego nauczy. Kandydaci muszą poświęcić całą swoją pracę II tylko dla naszej firmy.

PIERWSZEŃSTWO MAJA Rutynowani sprzedawcy

Ofiarujemy: wysoką w obecnej walucie obliczoną prowizję. Pracowity i inteligentny sprzedawca zarabia u nas Zł. 1200 — 2000 miesięcznie. Nasza firma szwedzko-amerykańska posiada oddziały na całym świecie i dla pracownictwa szwedzkiego możliwość pracy w różnych krajach. Agenci posiadający już inne reprezentacje i ludzie niewytrwali z podobną opinią niech się nie zgłaszają.

Odpowiadający powyższym warunkom zechcą złożyć ofertę, podać życiorys i referencje do administracji pod „ZDOLNOŚĆ I WYTRWAŁOŚĆ” Dyskrecja zapewniona.

Prof. Dr. Z. SOWIŃSKI

Choroby WENER. I SKÓRNE PO WRÓCIEŁ i przyjmuje w poniedział. środy i piątki od 5 — 6 pp. TEATRALNA 4. m. 9. W.Z.P. Nr. 346

Dr. med. B. Schermann

hoop II kliniki chor. wewn. ordynuje obecnie przy ul. NIEMIECKIEJ 22, od 5-7. Wyzd. Zdr. Publ. 92. Tel. 1069

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wynik prac sejmowej komisji budżetowej.

W związku z zakończeniem prac budżetowych korespondent nasz zwrócił się do przewodniczącego komisji p. Rymara z prośbą o zrealizowanie wyników pracy.

— Pierwotne przedłożenie rządu—mówił pos. Rymar—w wydatkach przewidywało 1.898.779.975 złotych, do tego rząd doliczył w art. 4 ustawy skarbowej 153 miliony na wydatki inwestycyjne i 50 milionów na podwyższenie uposażeń pracowników państwowych. Razem tedy suma wyniosła 2.102.000.000 złotych. W trakcie obrad komisji budżetowej uchwalono 10% podwyżkę uposażeń urzędniczych i emerytalnych, co dało nie 50 milionów a 120 milionów. Różnice tedy in plus w wydatkach powiększyły się o 70 milionów złotych. Obrady zatem komisji budżetowej wyszły z propozycji rządowej w sumie 2.172 milionów zł. Jeżeli stwierdzimy, że ostateczna suma wydatków uchwalonych przez komisję budżetową wyniesie ma 1.981.818.518 złotych, to stwierdzimy, że ostateczowo w myśl dalszych wniosków rządu, ostateczowo w myśl inicjatywy poselskiej zmniejszono wydatki o sumę 191 milionów złotych.

Największych skróceń dokonano w budżecie Min. Spr. Wojak. Po za uwzględnieniem 10% podwyżki płac i emerytur, na szczególne podkreślenie zasługują uchwały komisji budżetowej przeznaczające skromne sumy na cele inwestycyjne i tak: 10 milionów złotych na budowę nowej fabryki związków azotowych, 5 milionów na pomoc kredytową przy sealaniu gruntów, 2 miliony na kredyty melioracyjne, 6 milionów na kredyty hodowlane, 2 miliony na budowę szkół powszechnych i 4 miliony na budowę innych szkół.

Po stronie dochodów propozycja pierwotna rządu zamykała się sumą 1.899.252.571 zł.

Obecnie zaś komisja ustaliła dochody na sumę 1.955.897.807 złotych, a więc zamknięto preliminarz budżetowy nadwyżką dochodów w wysokości 4.083.789 złotych.

Podwyżkę dochodów znalazła komisja budżetowa w przedsiębiorstwach państwowych (koleje i lasy) ponad 21 milionów, przy czym pokrzyły one z dalszych szych dochodów podwyżkę uposażeń i emerytur w ich działach.

Dochód z monopolów państwowych podwyższyła komisja o 51 milionów i w innych działach dochody podniesiono o 22 miliony.

— Czy p. prezes uważa budżet za realny?

— Obliczenie dochodów z wyjątkiem dochodu przewidzianego z podatku majątkowego (95 mil.) uważam naogół za realne, choć optymistyczne.

Oczywiście na przykład rok kłęski rolniczej mógłby temi dochodami w pewnym stopniu zahwiać.

Trudno jednak obliczać dochody w przewidywaniu roku kłęskiego.

Inaczej jest z rozchodami. Dopóki trzyma się bilans handlowy aktywny i waluta, dopóki stosunki gospodarcze są znośne, to z tej strony większa kłęska dla równowagi budżetowej apodziewana nie jest. Trzeba tedy robić wszystko, aby i aktywność bilansu handlowego. i kurs waluty utrzymać.

Gorzej jest z ruchem cen na rynku wewnętrznym. Drożyzny rząd

nie zatamował, a fala ta, gdyby miała zbierać dalej mogłaby ponieść budżet, państwo i rząd daleko.

Dopiero wczoraj delegaci związków kolejowych, którzy zjawili się w Sejmie, zapowiadali, że jeśli kolejarze nie otrzymają dalszej podwyżki płac, nie ręczą za normalną pracę na kolejach, a więc pierwsza groźba strajku. Około tego zagadnienia skupić się muszą wszystkie wysiłki ludzi dobrej woli.

— Jaki będzie dalszy terminarż prac nad budżetem?

— Sejm zbierze się dla prac nad budżetem dnia 25 stycznia.

Dzień przedtem konwent senjorów ustali pewne ograniczenie dyskusji i termin głosowania nad drugim i trzecim czytaniem.

Istnieje bodaj jednogłośnie, aby obrady prowadzić tak, iżby nie trzeba było na kwiecień uchwalać wizerunku budżetowego.

Sądzą więc, że Sejm zakończy swe obrady najpóźniej 12 lutego, a potem miesiąc czasu dla prac Senatu i ewentualnie 2 tygodnie czasu dla Sejmu dla zatwierdzenia poprawek Senatu.

Około 25 marca budżet na rok 1927/28 był winien znaleźć się na biurku p. Prezydenta do podpisu.

Projekt amnestji przestępców politycznych.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji do spraw mniejszości narodowych postanowiono zwrócić się do rządu z propozycją wydania amnestji dla osób, które popełniły przestępstwa, wynikające z pobudek religijnych i narodowościowych przed uzaniem granic wschodnich Polski przez Radę Ambasadorów.

Innymi słowy chodzi tu o amnestję dla Ukraińców i Białorusinów, którzy działali przeciwko państwu.

Przypominamy, że przez dłuższy czas w Kowniu, później w Pradze i Berlinie działał t. zw. rząd białoruski Łastowskiego, który przygotowywał powstanie przeciw Polsce.

Szczególnie jednak chodzi inicjatorom o Ukraińców, którzy siedzą albo w Berlinie albo w Pradze.

Rząd Czechosłowacki obecnie coraz bardziej ogranicza subsydia udzielane emigrantom ukraińskim. Berlin natomiast roztacza dalej opiekę nad Petruszewiczem i jego adherentami, którzy walczyli z Polską w latach 1918-1919. Niektórzy z tych działaczy uzyskali już prawo wjazdu do Polski i zaraz po przybyciu podjęli akcję antypolską.

Czy nasz liberalizm nie idzie za daleko?

Traktat gwarancyjny polsko-rumuński.

W najbliższym czasie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego. Wymianie tej będzie nadany charakter uroczysty.

Sprawy Cerkwi Prawosławnej.

Wczoraj delegacja zjazdu duchowieństwa prawosławnego i starostów cerkiewnych, który obradował w Warszawie przez dwa dni ostatnie, przedstawiła memorandum z szeregiem postulatów Prezydium Rady Ministrów i marszałkom Sejmu i Senatu.

Sprawy Cerkwi Prawosławnej były też omawiane na posiedzeniu komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych przy udziale szefa departamentu wyznań obcych w Ministerstwie Oświaty p. Okulicza.

Prawosławnej Cerkwi chodzi przedewszystkiem o zatwierdzenie statutu.

Przygotowania do zjazdu Rosjan.

Dnia 23 odbędzie się posiedzenie Zjednoczenia Rosyjskiego w Warszawie przed zjazdem powszechnym Rosjan zamieszkałych w Polsce. Zjazd ten odbędzie się dn. 2 lutego w Lwowie.

Wygrane w drugim dniu ciągnięcia IV klasy Loterii Państwowej.

20000 zł.	— 75867.
2000 zł.	— 86921, 88321.
1000 zł.	— 42507, 69978.
800 zł.	— 44141, 62421.
600 zł.	— 45209, 72108.
500 zł.	— 2348, 41087.
400 zł.	— 6828, 13684, 22749, 25776, 41960, 42970, 48741.

Odpowiedź niemiecka na mowę min. Zaleskiego.

BERLIN. 12.I. (Pat.). Biuro Wolfa ogłosiło w d. 11 b. m. następujący komunikat:

„Mowa wygłoszona w niedzielę przez polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, skłoniła nas do zasięgnięcia informacji w niemieckich kołach rządowych, jakim przyczynom i względom należy przypisać oświadczenie jaskrawe ustępy tej mowy. Z miarodajnej strony udzielił nam następującej odpowiedzi: To, że p. Zaleski w podniosłych słowach chwalał Polskę, jako kraj pacyfistyczny i jako tradycyjnne ognisko pokoju w Europie, jest znamięm polskiej polityki, które, jako takie, nie potrzebuje komentarzy. Ważnym jest, że polski minister spraw zagranicznych szukał sposobności do publicznego i formalnego zarzucenia Niemcom złamania statutu Ligi Narodów. Tego rodzaju oskarżenie przez mocarstwa, reprezentowane w radzie Ligi narodów jest istotnie zupełnie niezwykłym objawem. Należałoby przypuszczać, że właściwą drogą dla podobnie ciężkiego oskarżenia byłby apel do organu Ligi Narodów, mianowicie do rady Ligi narodów. Jeżeli mowa warszawska ma być przygrywką do rozprawy w Genewie, to w takim razie oczekujemy jej chętnie. P. Zaleski twierdzi, że Niemcy naruszyli art. 10 statutu przez to, że uprawiają znowu „gwaltowną ofensywę propagandową”. Stanowisko Niemiec w kwestji polskich granic zachodnich jest znane od lat i nie potrzebuje

wie twierdzi wschodnich do przedstawienia kwestionowanych fortyfikacji, jako militarne zagrażające Polsce. Być może, iż spodziewał się również skierować wodę na młyn pewnych polityków francuskich, którzy w ostatnim czasie zwalczali rychłe opróżnienie Nadrenji tym argumentem o rzekomego zagrażaniu Polsce. Być może, że poza tem mowa ta oparta była na pewnych określonych tendencjach względem Litwy, na co zwłaszcza wskazuje odrzucenie rzekomego planu zamiany kurytarza na Litwę i Kłajpedę. Rządowi niemieckiemu nie jest wiadomo, co kryje się poza tym planem i kto, zdaniem p. Zaleskiego, wysuwa go, ponieważ za swej strony dowiedział się o tym planie tylko z prasy zagranicznej. Gdyby podobne wyrażenia służyły jako powód do wywołania rozdzwiku pomiędzy Niemcami a Litwą, wówczas należy je odrzucić z całym naciskiem.

Reasumując, należy niestety obawiać się, że tego rodzaju wyrzucenia, do których stanowisko Niemiec nie dało żadnego powodu, nie posłużą, jak twierdzi p. Zaleski, do uspokojenia sytuacji europejskiej, lecz przeciwnie, do

Echa mowy min. Zaleskiego we Włoszech.

RZYM, 13.I. Pat. Wczorajsze dzienniki zamieszczają komunikat agencji Wolffa wydany w związku z ostatnim przemówieniem ministra Zaleskiego. „Lavoro d'Italia” podaje głosy całej prasy polskiej, aprobujące stanowisko ministra.

W paru innych dziennikach zamieszczone są opinie zawarte w artykułach „Kurjera Warszawskiego”, „Kurjera Porannego” i „Głosu Prawdy”.

Sprawa niemieckich twierdz wschodnich.

BERLIN, 13. I. Pojawiło się oświadczenie urzędowych sfer niemieckich w sprawie głosów prasy polskiej na temat rokowań paryskich jen. Paweła.

Stanowisko prasy francuskiej wywołało w tutejszych sferach rządowych burzenie. Uważa się tu, że kampanja cała prowadzona jest tendencyjnie przez koła wroga dla porozumienia francusko-niemieckiego usposobione, w celu wywołania nieprzychylnego nastroju w rokowaniach.

W ciekawym komentarzu zapatrzyła oświadczenie „Vossische Zeitung”, która uważa za głównego inspiratora całej tej kampanji, mającej na celu wywołanie dla Niemiec nieprzychylnego zwrotu w rokowaniach, marszałka Focha, któremu sekunduje rząd polski.

Polska, obawiając się porozumienia francusko-niemieckiego, stara się wszelkimi możliwymi sposobami temu przeszkodzić i poczyniła nawet w tym kierunku kroki u rady ambasadorów. Komentarz tego demokratycznego dziennika utrzymany jest w bardzo nieprzychylnym dla Polski tonie.

W wulgarny sposób napada na Polskę z tego powodu niemiecko-narodowa „Deutsche Tages-Zeitung”, która nazywa rzekomą akcją Polski „propagandą podjudzania” (Hetzpropaganda). Polska stara się wyrzucić nacisk

na rząd francuski w kierunku pozyskania go dla swych interesów, aby w ten sposób odwrócić uwagę świata od własnych zbrojeń. Rzecz ma się wręcz przeciwnie na granicach wschodnich, aniżeli to Polska przedstawia. Nie twierdzi Niemiec zagrażają Polsce, lecz rosnąca potęga militarna Polski zagraża poważnie granicom niemieckim i ku obronie ich konieczne jest utrzymanie twierdz królewieckich.

Projekty twórcy „Paneuropy.”

BERLIN, 13.XII. (Pat.) Demokratyczny „8 Uhr Blatt” publikuje dziś plan znanego pacyfisty Cudenhove - Calergi odstąpienia Polsce Kłajpedy, utworzenia unji polsko-litewskiej z przyłączeniem Wilna do Litwy za cenę oddania Niemcom kurytarza gdańskiego

Życie ekonomiczne.

Zmniejszenie się eksportu węgla.

Z Anglii nadchodzi wiadomość, iż wydobywanie węgla osiąga tam już wysokość przed strajkową. Anglicy też odbijają bardzo szybko dawniejsze swoje rynki zbytu A u nas niestety niewykorzystano należycie strajku angielskiego.

Jak nas informują, sytuacja eksportowa węgla na Górnym Śląsku uległa znacznemu pogorszeniu.

W grudniu już eksport obniżył się w stosunku do listopada o około 200.000 tonn. Sytuacja na styczeń wygląda jeszcze mniej optymistycznie, skutkiem czego są przewidywane nawet pewne redukcje robotnicze. Podobno Kopalnie Państwowe wymówiły ośmiuset robotnikom, a inne idą też w te ślady.

Związek Lud.-Narodowy.

KOMUNIKAT.

— Zarząd Związku Ludowo-Narodowego na m. Wilno zawiadamia, że zebranie członków i sympatyków wszystkich Kół dzielnicowych odbędzie się w niedzielę dn. 16 stycznia r. b. w lokalu „Sokoła” przy ul. Wileńskiej Nr 10 punktualnie o godzinie 1 po południu.

Referat polityczny wygłosi poseł A. Zwierzyński.

— Sekretarjat wojewódzki Zw. Lud. Nar. niniejszym przypomina pp. członkom Zarządów Kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. o mającym się odbyć wspólnem posiedzeniu w piątek dnia 14 stycznia o godz. 6 wiecz. w lokalu Sekretarjatu przy ul. Dominikańskiej Nr 4.

Pion życia polskiego.

To właśnie najpiękniejsza rzecz jest w prawdzie, że i smo milczenie powiadać o niej może, — a i fałsz nawet (który pręt to jest fałszem. — to udaje ją) — Swiadocy jej.

Na kilka lat przed wojną głosny był w Polsce sojusz, który pod auspicjami ówczesnego Namiestnika Galicji, Michała Bobrzyńskiego, dokonał się pomiędzy skrajną lewicą a skrajną prawicą polskiego społeczeństwa w Galicji. Oto w jedynym celu zwalczania wciąż potężniejszej Demokracji Narodowej wstąpił się z sobą w nieprawą związek: z jednej strony zachodni Stańczycy i wschodni Podolacy, czyli skrajna konserwa ziemianńska, zaś ze strony drugiej P.P.S., ludowej z pod znaku Stapińskiego, tak niedawno jeszcze wyrażającego się, iż „wymosił czaszkami szlachuckimi wszystkie drogi w Galicji“, oraz t. zw. demokraci bezprzymiotnikowi z pod znaku Lea.

Tak było lat temu piętnaście. Leez historia się powtarza, a na dobry ład, to nigdy się nie przerywała. Jednak od czasu rokosa Machiawella staje się znowu niewyjątkowo aktualna. I oto jesteśmy świadkami ponownych nieprawych związków skrajnej prawicy ze skrajną lewicą. Mianowicie pod innym już dziś wysokim protektorem, jednak w swej istocie niezmiennym, dokonywa się oto sojusz, zwrócony również frontem przeciw tym ugrupowaniom politycznym, które wyobrażały i wyobrażają polską rację stanu i wykreślają konieczności polskiego bytu narodowego i państwowego. Z jednej strony stają odradzające się lub świeżo powstające, jak grzyby po deszczu (nieswieskim), partje i partyjki konserwatywne, z drugiej zaś strony — cała lewica (z wyjątkiem chyba komunistów), więc P.P.S., Wyzwolenie, Związek Chłopski, no i kilkunastu Klub Praoy. Wyrazem kooperacji tych dwu skrajnych obozów jest wspólny entuzjazm dla rządów pomajowych, współdziałanie w obecnym gabinecie (pomimo P.P.S.—owskiego kiwania palcem w bucie), dalej opracowywanie zawczasu wspólnej platformy na zbliżające się wybory, oraz — (toć przeciwieństwo, co spaja ten nieprawą związek) — niechęć, przechodząca w nienawiść, do Narodowej Demokracji.

A teraz zastanówmy się przez chwilę nad psychologią i pobudkami tej nienawiści.

Tak dawny, galicyjski, jak i obecny sojusz oparty jest na względach natury klasowej. Konieczności bytu narodowego i dobrze zrozumiany narodowy interes, stwarzający ruch wszechpolski, umiały nadać mu piętno umiarkowanego postępu, rozumnie nie przehylałego się ani w stronę radykalizmu, ani też w stronę wstecznej polityki egoizmu stanowego szlachty czy też wielkiego przemysłu. Ruch wszechpolski w dziejowym swym rozwoju od Ligi Narodowej, poprzez Demokrację Narodową i Związek Ludowo-Narodowy, aż do Obozu Wielkiej Polski, stale stawał się wgląd na dobro całości narodu ponad ciasne interesy klasowe, i to właśnie było solą w oku tym, których punktem wyjścia były i pozostają względy klasowe. Dziś, gdy od góry słyszeć się dają enuncjacje, iż partje ponadklasowe się „przeżyły“, że danego typu parlament należy sprzątnąć do lamusa historii, że winna powstać jedynie Rada Związków Zawodowych (o czym nawet p. Cat pisze w „Słowie“) — napasła na Demokrację Narodową się wzmożyły i nabrały tupetu, tembardziej, że powołują się, grubo fałszując fakty, na autorytet Mussoliniego i Włoch faszyzujących.

U podstawy rozumowania obydwóch kontrahentów leży przesłanka chytre przemilczana. Lewica bowiem myśli: „Narodowa Demokracja wytrąca nam oręż z ręki i ogarnia swymi wpływami większość społeczeństwa, bo nie tylko Ch.-D. i Ch. N., w gruncie rzeczy niezmiernie istotnym od niej się nie różniące, ale też Piasta i N. P. R. w ten sposób stępią się ostrze radykalizmu, bo i chłop i robotnik czują, iż w ramach polityki większości przedmajowej osiągnąć mogą maximum tego, co

dziś wogóle można osiągnąć. Należy więc tedy za wszelką cenę rozbić tę większość narodową polską (w sejmie 298 głosów na 444), chociażby przez sojusz z konserwą, która, acz jest politycznym trupem, jednak destrukcyjnie jeszcze działać potrafi, rozbijając obóz umiarkowany i radykalizując pośrednio masę, oraz zaostrowając antagonizmy klasowe. Będzie to silna woda na nasz młyn — i ideał nasz, rewolucja socjalna, prędzej się zrealizuje, niż gdyby mieli Dmowski z Witosem. Wtedy wogóle rewolucji nie będzie — więc niech żyje sojusz Moraczewskiego z Meysztowiczem!“

Konserwatyści myślą jota w jota tak samo. Załączysz się może, cytelniku, ale posłuchaj. Oto ich rozumowanie:

„N. Decja, podnosząc materialnie i umysłowo lud i robotników, przesuwając punkt ciężkości społecznej bardziej nalewo i prowadząc do zmniejszenia wpływów warstw dotychczas posiadających, wytwarzając warstwy średnie. Radykalizm lewicy nie jest tak groźny, bo w gruncie rzeczy im skrajniejsze hasło, tem mniej ma danych do realizacji. Ten, kto mówi o odebraniu całej ziemi, mniej jest niebezpieczny, niż ten, co głosuje za reformą rolną. Zrezygnuj lewica laenniej się da na pasku prowadzić i pozwalając sobie mydląc oczy chociażby autorytetem byłego redaktora „Robotnika“, niż umiarkowane i roztropne in. enja Witosa, Bujaka, lub Buzka. W ostatniej zresztą chwili rzuci się lewicy jakiś ochlap, ale za to osłabi się obóz większości polskiej i odwróci się likwidacja naszego stanu posiadania! Więc niech żyje Sojusz Meysztowicza z Moraczewskim!“

I ci i tamci wiele wyrafinowani politycy! mają jeszcze jedną, najbardziej umiłowaną ideę, którą jeno w najściślejszym kółku znakami porozumiewawczymi dają sobie do zrozumienia. Myśl to taka: „Niech-no tylko uda się nam zdławić tę przeklętą Narodową Demokrację, a już tamci, nasi sojusznicy, będą się mieli spyszalni!“

Tak mówią ci i drudzy. Tylko konserwatyści dodają: „Zobaczą oni powszechne wybory — ci „demokraci“, zaś lewica zaciera ręce: „Dobierzemy się do waszych ordynacji! Kamienia na kamieniu nie zostawimy!“

Otoż przed temi dwiema skrajnościami broni Polski zwarty obóz większości narodowej, której patronuje Dem. Narodowa. Jest ona zanadto „radykalna“ dla prawicy, zaś zanadto „reakcyjna“ dla lewicy. To jedno już zdawałoby się powinno wystarczyć, by uznać jej myśl przewodnią za naturalny pion życia polskiego. Interes narodowy, ponadpartijny i ponadklasowy, oto stała linja polityki, którą najpełniej dotąd realizowała N. Decja. I dlatego każde trafne posunięcie polityczne każdego naszego meza stanu, nawet najbardziej odległego od N. Demokracji, nawet Piłsudskiego, liczyć się zawsze musi z polityką narodowo-demokratyczną, chyba że nie chce być posunięciem „trafem“.

I dla tego p. Cat, piszący stale w „Słowie“, iż obóz narodowy łączy jedynie „niechęć do Piłsudskiego“, wie bardzo dobrze, iż świadomie mija się z prawdą, gdyż trudno iść stale wbrew człowiekowi, który sam lojalnie powiada, iż „żadnego programu nie ma i mieć nie może“.

Nie ta tedy czy inna wybitna osobistość jest ośrodkiem polskiej polityki i pionem życia polskiego, dostosowującym do siebie wszystkie posunięcia polityczne rządu i społeczeństwa, lecz polska racja stanu, świadomie realizowana od lat czterdziestu przez ruch wszechpolski, z którym się liczyć musi każdy polski rząd każdy polityk (n. p. min. Zaleski w swem ostatnim przemówieniu). To też Demokracja Narodowa może powtórzyć za poetą:

„Iż się cichości naszej cała Polska boi

I sądzi się, że wolna, — a jak dziecko słucha!“.

S. C.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

BERLIN, 13.I. Pat. Na odbytem w Reichstagu posiedzeniu frakcji centrowej zapadła uchwała odrzucająca propozycję dr. Curtiusa aby centrum wstąpiło do rządu, opartego na platformie stronnictw środka, łącznie z niemiecko-narodowymi.

Akcja komunistyczna w Ameryce.

WASZYNGTON, 13.I. Pat. Sekretarz stanu Kellog w piśmie, złożonym w komisji spraw zagranicznych senatu, oświadczył, iż stwierdzono, że istnieje zamiar wy-

Prasa wyraża przypuszczenie, że misja dr. Curtiusa na tem się zakończyła i zastanawia się, czy prezydent Hindenburg powierzy mu z kolei nową misję utworzenia rządu stronnictw środka, cieszącego się poparciem niemiecko-narodowych.

zyskania Ameryki łacińskiej i Meksyku, jako podstawy akcji komunistycznej przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Zajście na granicy sowiecko-rumuńskiej.

BUKARESZT, 13.I. Pat. Rador donosi: Banda żołnierzy bolszewickich przekroczyła ostatniej nocy Dniestr pod miejscowością Bugas, atakując karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi posterunek rumuńskiej straży granicznej. Podczas ataku oświetlano

ten posterunek reflektorami. Po bardzo silnym ogniu bolszewicy zostali odrzuceni przez rumuńską straż pograniczną i uciekli w kierunku Odessy. Jeden z żołnierzy rumuńskich został zabity. Władze rumuńskie wszczęły odpowiednie śledztwo.

Rozruchy antyangielskie w Chinach.

SZANGHAI, 13.I. (Pat.) Pierwsze tutejsze zamieszki wyraziły się w formie rozruchów w dwóch przedsiębiorstwach angielskich. Manifestanci w liczbie około 1000, wśród których było wiele kobiet, zostali wyparci przez policję po za obręb fabryki. Przyczyna rozruchów nieznana.

HANKOU, 13.I. (Pat.) Naprężenie sytuacji jest bez porównania mniejsze. Anglicy mogą swobodnie

poruszać się na terytorjum swej koncesji. Ewakuacja cudzoziemców jest rzeczą bardzo utrudnioną z powodu braku statków. Konsul angielski w Kiu-Kiang zdołał zabrać z sobą archiwum. Rezyduje on obecnie na małym statku, na którym zatrudnił chorągwie konsulatu. Francuski komisarz celny pełni również swe funkcje na pokładzie małego statku.

Z Litwy.

Misja posła angielskiego w Kownie.

Bawiący od kilku dni w Kownie poseł angielski dla państw bałtyckich Voygan przyjęty został przez Prezydenta republiki Smetonę, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Według „Litwy“ Voygan oświadczył prezydentowi, że Europa oczekuje od Litwy pokojowej polityki, która będzie dopomagać do ekonomicznego rozwoju państw. W dalszej konferencji omawiane były kwestje wzajemnych stosunków Litwy i rolni i spław na Niemnie.

Przewrót kowieński nie był wywołany niebezpieczeństwem komunistycznym.

„Letuvos Žinios“ donosi: Kierownik litwändziejkiej policji politycznej, jak donosi litwändzka gazeta „Kansau Tine“, zapytywał byłego naczelnika litwändzkiej policji politycznej Račysa, czy prawdziwe są wiadomości gazet, że przewrót 17 grudnia w Litwie nastąpił na skutek przygotowań komunistów do zamachu stanu. Račys odpowiedział, że ostatni przewrót w Litwie nie ma nic wspólnego z planami komunistycznymi.

Kary śmierci nie będzie więcej w Litwie.

Berliński korespondent „Deutsche Simme“ donosi, iż poselstwo litwändzkie w Berlinie, oświadczyło delegacji Ligi obrony praw człowieka, że więcej nie będzie wypadków kary śmierci w Litwie.

Litwa a Sowiety.

Rokowania litwändzko-rosyjskie zostały odłożone na czas nieograniczony. Poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowskij ma opuścić swe stanowisko. Jego miejsce przez dłuższy czas nie ma być obsadzone. W prasie litwändzkiej ukazują się przeciwko Aleksandrowskiemu ostre ataki. Zarzuca mu się mianowicie, że dotychczas nie złożył on jeszcze wizyty Prezydentowi Państwa.

„Lietuvius“ stwierdza, że gdy w Rosji zamordowano miliony ludzi nikt nie protestował, gdy zaś na Litwie na mocy wyroku sądowego rozstrzelano czterech komunistów, Rosja mobilizuje cały świat komunistyczny przeciwko Litwie i rzuca 50 milionów litów na propagandę bolszewicką na Litwie.

„Rytas“ zaznacza, że Aleksandrowskij jest nie tylko posłem rządu sowieckiego, lecz także przedawicielem Kominternu i że zadaniem jego było wywołanie rewolucji bolszewickiej na Litwie. (Pat.)

Sejm i Rząd.

Zmiana przepisów o obywatelstwie polskim.

W chwili obecnej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje nowe przepisy, określające warunki uzyskania obywatelstwa polskiego przez tych cudzoziemców, którzy osiedlili się w Polsce na stałe przed dniem 12 października 1924 r. Według projektu cudzoziemcy ci po uzyskaniu obywatelstwa polskiego otrzymają normalne paszporty polskie.

Rokowania polsko-czechosłowackie.

We wtorek dnia 11 b. m. przybyła do Warszawy delegacja czechosłowacka do rokowań nad statum granicznym polsko-czechosłowackim oraz w sprawie zawarcia szeregów innych umów granicznych. Na czele delegacji czechosłowackiej, w skład której wchodzi 10 osób, stoi minister Roubik. Na czele delegacji polskiej stoi prof. Goetel.

Rokowania, które rozpoczęły się we środę w Prezydjum Rady Ministrów, potrwały przypuszczalnie 5—6 dni.

Ablegat papieski u ministra spraw Zagranicznych.

Dnia 12-go b. m. p. minister spraw zagranicznych przyjął msz. Karola Chiarlo, audytora nuncjatury, tajnego podkomorzego Jego Świątobliwości, mianowanego ableгатem Stolicy Apostolskiej dla specjalnej misji wręczenia p. Prezydowi towi biletu kardynalskiego, przeznaczzonego dla J. E. Kardynała Lauriego. Ka. ablegat przybył w towarzystwie kapitana gwardji szlacheckiej J. Sw. hr. Petrucciiego i doręczył p. ministrowi spraw zagranicznych breve Ojca Sw., oraz pismo J. E. Kardynała, sekretarza stanu.

Z Całej Polski.

Zniszczenie pomnika pisarza antysemitę.

Opowiadanie w Lublinie stał się terenem niezwykłego zdziwienia. Oto niewykryci dotychczas sprawcy zakradli się w nocy na cmentarz, gdzie zdemolowali grobowiec z pomnikiem zasłużonego i cenionego pisarza s. p. Klemensa

Cieszymy się nadto, przypominając sobie, jako ojczyzna Warszawy, nieraz już po pokonaniu nieprzyjaciół Chrystusa, jaknajlepiej zasłużyła się dla chrześcijaństwa, dla którego — historia świadkiem — stała się jakby zamkiem obronnym.

Nie wypadło nam z pamięci to zaszczytne przymierze Rzeczypospolitej Weneckiej z przesławnym Waszym Królem Janem Sobieskim, którego chwala daleko po świecie rozbrzmiała i nigdy nie zaginie: on też poświęcił się tutaj studjum prawniczym na uniwersytecie padewskim.

O Wierze Waszej, Najdrożsi, świat cały głosi. Ta zaś pielgrzymka, której podjęliście się upewnia nas o Waszej Wierze, nadziei i miłości.

Do Rzymu śpieszycie, aby wyrazić swój hold i swoją cześć zarówno Książęciu Apostołów Piotrowi i Pawłowi, jak i następcy Sw. Piotra Ojca Sw., zarówno aby złożyć hold św. młodzieńcom Stanisławowi Kostce, jak i św. Alojzemu, który onoty św. Stanisława jaknajlepiej naśladował.

O szczęśliwi młodzieńcy, których Ojczyzna niebo chwalił Bożą, głośno opowiada! Nie dziwnego! Wszak Święci Wasi tak liczni i tak znani błyszczą jako gwiazdy n. firmamencie niebieskim. Starajcie się przeto poznać Waszych bohaterów i idźcie w ich ślady.

Polska jako pośrednik w handlu niemiecko-sowieckim.

Korespondent moskiewski pism krajpedzkich donosi:

Długotrwałe pertraktacje pomiędzy Moskwą i Warszawą doprowadziły ostatecznie do tego, że ruch towarowy pomiędzy Niemcami i Gdańskiem a Związkiem Rad Sowieckich od 1-go stycznia ożywił się znacznie, kosztem tranzytu bałtyckiego. Według wiadomości z Mińska, od początku stycznia codziennie przez Niegorełoję — Stołpce przechodzi około 20 wagonów z wyrobami przemysłu niemieckiego i maszynami rolniczymi, od strony zaś rosyjskiej załaduje 4 — 5 wagonów z psiatwem, tytoniem i terpentyną. Silnie wzrosła również eksport towarów polskich na wschód.

W ostatnich dniach około 70 wagonów dziennie przechodziło przez stację Niegorełoję, co jednak należy uważać za zjawisko przejściowe. Do niecodziennego transportu z Niemiec do Sowieców należało 6 wagonów z lwami, tygrysami i krokodylami i innymi zwierzętami przeznaczonymi do ogrodu zoologicznego w Odesie i Rostowie nad Donem.

Wiadomości telegraficzne.

Otwarcie ruchu kolejowego na linii Kalety — Podzamcze.

WARSZAWA, 13.I. (Pat.) Z dniem 15 stycznia r. b. na nowo-wybudowanej linii kolejowej Kalety — Herby — Podzamcze wprowadzony zostanie nocny i dzienny ruch pociągów towarowych. Dotychczas na linii tej kursowały pociągi towarowe tylko w porze nocej. Obecnie na dobę będzie narazie kursowało 12 par pociągów towarowych.

Jak wiadomo, nowa linja Kalety — Herby — Podzamcze omija niemiecki węzeł kolejowy w Kluzborku.

Powódź w Krakowie.

KRAKÓW, 13.I. (Pat.) Z powodu ostatnich deszczów, Wisła pod Krakowem gwałtownie wzbiła. Woda sięga do poziomu dolnego balwaru. Wskutek wysokiego poziomu wody zostały znowu zalane roboty około budowy nowego mostu.

Kinematograf przez... radio.

LONDYN, 12 I. (ATE) „Times“ donosi z Nowego Jorku, iż przesyłanie filmów kinematograficznych za pomocą telegrafu bez drutu jest faktem dokonany. Dokonał tego wynalazca członek instytutu inżynieryjnego w Nowym Jorku dr. Alexander Anderson. Przy pomocy bardzo prostej konstrukcji aparatu przesłał on film, przedstawiający jego samego w rozmowie z przyjaciółmi.

Bizantyzm w Niemczech.

Olbrzymie wrażenie wywołało w Niemczech arestowanie niejakiego Domela, który korzystając z bizantyzmu niektórych warstw niemieckich i przywiązania do Hohenzollernów, przez dłuższy czas z powodzeniem odegrywał rolę wnuka ces. Wilhelma.

Przygody fałszywego księcia pruskiego są tak ciekawe i charakterystyczne, że zasługują na to, by się nimi zająć szczegółowo. Aresztowany młodzieniec liczy 22 lata, twierdzi, że nazywa się Henryk Domela i pochodzi z Łotwy. W czasie przewrotu bolszewickiego stracił rodziców i

wstąpił na ochotnika do jednej z bałtyckich bojówek. W roku 1920 dostał się do niemieckiej reichswehry. Zwolniony z wojska niemieckiego, znalazł się bez zajęcia i środków do życia. Włóczył się po kraju, kradł i czuwał. Trzy razy był karany za drobne kradzieże. Bez pieniędzy przybył do Frankfurtu nad Menem i zniechęcony niepewnościami, chciał popełnić samobójstwo. W ostatniej chwili przypomniał sobie, że w publicm Heidelbergu znajduje się korporacja studencka „Saxo-Borussia“, składająca się z kurlandzkiej szlachty, w której stosunkach dobrze się orjentował. W zniszczonym granatowym ubraniu pojechał do Heidelbergu i udał się do korporacyjnej knajpy.

Pierwszemu przewodniczącemu, hrabiemu Rothkirch-Trech, przedstawił się, jako „książę Liwlandzki“ i poręcznik 4-go pułku kawalerijskiego w Poczdamie. Natychmiast znalazł wiarę. Hr. Rothkirch-Trech tytułował go „książęcą mością“, korporacja uznała go za swojego gościa. Na cześć jego urządzano pijatyki, na których szampań płynął strumieniem. Usłużny student, hrabia Hochberg, pożyczyciel mu 250 marek. Po kilku dniach, gdy jeden z seniorów korporacji, hrabia Arnim, zaczął się nieco dokładniej dowiadywać o stosunki, panujące w poczdamskim pułku, młody Domela opuścił Heidelberg i udał się do Erfurtu.

Tutaj rozpoczynają się właściwe przygody pseudo-hohenzollernowskiej latorośli.

Domela przybywa do Erfurtu bez grosza w kieszeni. Uduje się do pierwszorzędnego hotelu, przedstawia jako „baron von Korff“ i żąda pokoju. Portjer hotelowy ogląda go od stóp do głowy i mówi, że wolny jest tylko pokój na czwartym piętrze. Domela oburza się na podobną propozycję i domaga salonu z sypialnią i łazienką. Dyrektor hotelu, obecny przy zajęciu, przeprasza najmocniej gościa i daje mu apartament na pierwszym piętrze. Oszust ulokował się wygodnie, poczem zamówił połączenie telefoniczne do Poczdamu z zarządem dworu księcia Ludwika Ferdynanda (drugi syn byłego następcy tronu). Umyślnie rozmawiał głośno, że słyszał go cały personel hotelowy. Powiedział przez telefon, że pod nawisłkiem barona Korffa zamieszkał w hotelu Kos-enhaschen w Erfurcie i prosi, żeby brat jego, Ludwik Ferdynand, niebawem do niego zadzwonił. Teraz wszyscy byli przekonani, że Domela jest najstarszym synem byłego króla, księciem Wilhelmem. W przekonaniu tem umocniło pewne podobieństwo gołowągo Domela do hohenzollernowskiego potomka.

W kilka minut po rozmowie telefonicznej, cały Erfurt wiedział, że w murach swoich posiada dostojnego gościa. Wizytom „wierznych poddanych“ nie było końca. Domela zasypywano prośbami o autografy i dowody łaski. Po kilku dniach, jakiś lekarz z Hamburga pożyczka mu chętnie większą sumę pieniędzy. Domela jedzie do Berlina, mieszka w hotelu „Habsburger Hof“ przy dworcu anhalckim, jako „książę Wilhelm Pruski“, zaopatruje się w stosowną garderobę i wraca z triumfem do Erfurtu. Bogaty i ustosunkowany właściciel hotelu, „Kommerzienrat“ Kossenhassen, zaprasza go do swych dóbr Kreuzburg pod Gotbą. Witają go dawni członkowie kobursko-gotajskiego dworu. Były prezydent ministrów Basewitz, baronowie von Wangenheim, von Blücher i von Krosigk. Komendant gotajskiej policji państwowej (Schutzpolizei) uważał za zaszczyt, że przedstawiono go księciu. „Panie z towarzysztwa nosiły mnie na rękach...“ — zeznał Domela z uśmiechem. Następnego dnia baron von Krosigk wydal na jego cześć wielkie polowanie. W jego cześć Goethe dr. Scheffler, który prosił u niego o audjencję. Hochstapler odwiedził go w ratuszu, gdzie prezydent nie posiadał się z radości, iż gości u siebie prawdziwego Hohenzollerna. Pytał się, jak go ma tytułować, czy „cesarska“, czy też „królewska“ mość? Domela odpowiedział skromnie, że wystarczy książe Wilhelm“. Pseudo-książe bawił się przez szereg dni wszędzie, otrzymuje podarki i gozyczki.

Pewnego dnia udał się do dwódcy reichswehry w Erfurcie, barona von Groota, i prosił o zmuszenie miejscowej prasy do dyskrekcji, ponieważ podróżuje incognito. Pułkownik przyjął go w galowym mundurze, w obecności adjutanta i był niewybowlany. Podobna scena rozegrała się w Weimarze. Ostatecz. ie, 7 grudnia, Domela, na wiadomość, że przybywa do Erfurtu hrabia Berg, o którym sądził, że jest to pełnomocnik dro-mu Hohenzollernów, opuszcza srodowisko, w którym było mu aż nadto dobrze, i udaje się do Ko-

lonji. Tam próbuje szczęścia, jako „książę Liwlandzki”, ale nie ma już powodzenia, ponieważ polieja znalazła się na jego tropie. Osaczony, zapisuje się do legji cudzoziemskiej i w ostatniej chwili wpada w ręce władz.

Domela zyskał w krótkim czasie nadzwyczajną wprost popularność. Proces jego będzie sensacją, jakiej dawno już nie było.

Muzyka w Wilnie.

Niema jej w Wilnie. Wyrwałemu melomanowi wypadłoby jej szukać chyba na muzykalno-wokalnych popisach, których dobroczynny cel usłyszeć, najbardziej o pomnę do nieba wolać, a środki podstępnie wymuszania.

Wśród muz, które goszczą w Wilnie muzyka zawsze była Kopuszkiem. Teraz zaś, apychana na szary koniec, tulająca się po kątach, znalazła się w końcu muzyka poza nawiasem życia Wilna.

A tyle było dobrych chęci, szumnych zapowiedzi, obietnic i zobowiązań! Muzykę wygnano z naszego miasta i nikt o jej prawa nie upomniał się, nikt nie stanął w obronie honoru Wilna, które dziś jest najniemuzykalniejszym miastem w Rzeczypospolitej.

Oczywiście jest łatwe wydomaczenie tego stanu rzeczy w powołaniu się na przemijający rozkład wspaniałego karnawału.

Niestety, zasły wypadki, mające trwać skutki, których nie zdoła naprawić bardziej skupiony i ostry okres przedpościa.

Orkiestra symfoniczna rozpadła się, Tow. Filharmoniczne skonało przedczeczną niespodziewaną śmiercią, Dyrekcja Teatru Polskiego, utraciwszy Tow. Filharmoniczne, sama nie zabiera się do organizowania koncertów.

Wreszcie ostatnia nadzieja, powstanie agencji koncertowej i ta nawet zawiodła, ponieważ podanie o zezwolenie na jej otwarcie, zalega już od pół roku, w szulardzie referentów Urzędu Wojewódzkiego i chyba szczególne zdanie Opatrzności zdoła ją stamtąd na światło dzienne wydobyc.

Wilno zachorowało ciężko na teatrmanję. Jest to bez wątpienia objaw niezdrowy.

Jeśli waleczym o zachowanie tradycji, to już walczym o zachowanie wszystkich. Wilno wśród wielu innych ma przecież także tradycje, które stanowią tytuł do szczególnej chwały, tradycje moniuszkowskiej. Jest to pozycja naprawdę poważnie zagrożona trzeba jej bronić.

Z pomiędzy różnych grup i grupczek jedynie dzielna drużyna pod wodzą p. Szczepańskiego, wytrwała na stanowisku i bez przerwy urządza poranki w Sali Miejskiej.

Ostatni dał nam możność poznania p. Millera tenora opery Katowickiej. Okazał się śpiewakiem kulturalnym. Odśpiewał wielką arję z kurantem ze „Straszego Dworu” głosem wyrównanym, dzwięcznym i silnym. Interpretacja stylowa i muzykalna.

Byłby to nader cenny nabytek dla naszej grupy operowej.

W części tanecznej poranka wystąpiła p. Gregorowa Popiey taneczna tej artystki, zawsze nacechowane dobrym smakiem i umiarem artystycznym, przyniosły tym razem także znaczny postęp w zakresie techniki tańca, co świadczy, że artystka wciąż pracuje nad swą sztuką, nie zadowalając się tem co już umie.

Kilka momentów było zupełnie ładnych. Gdybyż jeszcze trochę więcej wyrazu i równomierności w poddawaniu rytmu muzyki poszczególnych członków a także więcej swobody i temperamentu.

ce 1,30—1,45—1,42, Michałow 0,28, T wo Cukrowa 3,50 3,20—3,35, Zgierz 1,65—1,70—1,65, Łazy 0,22—0,18, Węgiel 75,00—80,00, Naf ta 0,25, Nobel 2,45—2,40, Cegielski 16,50—17,25, Fitzner 2,75, Lipolp 17,40—17,75—17,75, Modrzewoj 4,95—4,60, Norblin 96,00, Ostrowie 16,00—14,00, Parowozy 0,61—0,58—0,58, Pociąg 1,25—1,55, Rudzki 1,32—1,30—1,35, Starachowice 2,80—2,85—2,32, Ursus 1,55—1,50—1,55, Zieloniewski 13,00, Zawiercie 16,00, Żyrardów 12,75—

12,00—12,30, Borkowski 1,30, Jablkowsy 0,11, Haberbusch 79,00, Spirytus 2,00—2,25, Syndykat 1,60, Żegluga 0,15.

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 13 stycznia.

Dolary St. Zjed. — 8,98—8,97. Czeki na New-Jork—9,08—9,00. Ruble złote — 4,74 1/2—4,74. Listy Zastaw. Wileńskiego Banku Ziemiak. zł. 100 — 33,05—32,50.

KRONIKA.

Z miasta.

Tydzień propagandy trzeźwości odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej w dniach od 1—7 lutego b. r.

W Wilnie został wyłoniony Komitet Wykonawczy Tygodnia Propagandy Trzeźwości w osobach: prof. dra St. Władczyki — przewodniczącego, dra K. Kosinińskiego — sekretarza, rady Włodzimierza Karskiego — skarbnika, oraz członków Komitetu prof. dra Jana Szmurły, dyrektora B. Binkowskiego, dra Stefana Brokowskiego i dra Morawskiego.

Program tygodnia propagandy trzeźwości ma być następujący:

1) Akademia przeciwalkoholowa w Uniwersytecie, 2) Odczyty i pogadanki we wszystkich szkołach w Wilnie, w domach ludowych i w wojsku.

Komitet zwraca się do wszystkich, komu leży na sercu konieczność jak najenergiczniej walczyć z alkoholizmem — o przyjęcie z pomocą wymienionemu Komitetowi przez składanie odpowiedzialnych ofiar oraz przez wzięcie udziału bądź to w charakterze lektorów, bądź to współpracowników Komitetu.

Stałe biuro Komitetu mieści się w lokalu Gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie, Dominikańska 3, telefon Nr. 109; czynne (oprócz świąt) od godziny 6 do 7 wieczorem. Nadto udziela informacji rada Karski, Wilno, Sadowa 25, Wydział osobowy Dyrekcji Poczt w godzinach od 8 do 3 codziennie, Nr. telefonu 76.

Nieposzanowanie. Nie zachęcaliśmy się nigdy pomnikiem Adama Mickiewicza pomysłu pana Pronaszki, wystawionym przez wojskowskość nad brzegiem Wilji. W każdym razie jednak, skoro ów poroniony płód już stoi, należy się, choćby przez cześć dla postaci wiejsza którą ma wyobrazić, pewne poszanowanie temu miejscu. Tymczasem, nie mówiąc już o tem, że płatek otaczający ów placik jest polamany, jedna z urn utracona i zrzucona na ziemię — jeszcze żołnierze tamtejszych koszar wylewają akurat pod pomnik bez żadnej ceremonii — popie.

Albo się więc nie wznosi „posagów”, albo się je otacza należytą opieką.

A może właściwiej byłoby potworną maskarę, skłębioną z desek i cementu, rozebrać i materiał drzewny oddać bezrobotnym na opał?

„Lustrowe” chodniki. W dniach mrozu i opadów śnieżnych przechodzenie ulicami, na których chodniki ułożono z matych gładkich płytek przedstawia dozę niebezpieczeństwo. W Warszawie magistrat polecił ponocinać płytki. Nacięcia tworzą oparcie dla stopy i ułatwiają chodzenie. Możeby i u nas należało zastosować ten system, gdyż mieliśmy już kilka wypadków nieszczęśliwych z powodu tych „lustrowych” chodników.

Epidemia grypy. Od kilku dni grasuje w Wilnie epidemia grypy. Ma ona formę lekką. Ilość zapadniętą na nią jest ogromna. Szpitale wszystkie są przepelnione. Miejsca można zdobyć tylko w drugiej kolejności.

Sprawy miejskie.

Kłopoty z wywożeniem śniegu. Przed kilku dniami Magistrat m. Wilna zabronił zwałania śniegu do rzeki Wilji z brzegu na odcinu od ul. Arsenalskiej do św. Jakóba i wyznaczył zamiast tego most Zwierzyniecki oraz most zaręczny na Wilence u wylotu ul. Młynowej.

W ciągu tych kilku dni przy moście zaręcznym zwołano jednak tyle śniegu, że zakrył on otwór pod mostem i woda poczęła się gromadzić, tworząc staw.

Wobec groźby zgromadzenia się zbyt wielkiej ilości wody przed mostem, Magistrat m. Wilna wydał zarządzenie, zakazujące wywożenia śniegu w ten miejscu i wyznaczył drugi punkt — ul. Podgórną. (p)

500 zł. dla „Reduty”. W dniu wczorajszym Magistrat m. Wilna na posiedzeniu swem omawiał prośbę z-społu śpiewnego „Reduty” o zapomogę pieniężną, oraz Zarząd T-wa przeciwalkoholowego również o zapomogę pieniężną. W pierwszym wypadku przynano Reducie jednorazową zapomogę w sumie 500 zł. Nato-

miast prośba Towarzystwa przeciwalkoholowego została nie rozpatrzoną. (p)

Perypetje z wycieraniem kominów. Wobec tego, że niektórzy właściciele domów, niestosując się do obowiązujących przepisów o wycierze kominów, uchylają się od opłacania według taksy za przymusowy wycier kominów, przeto Magistrat poruczył jednemu z urzędników Straży Ogniowej przeprowadzenie sekwestracji należności za te czynności.

Koszty sekwestracyjne będą potrącone z kwoty należnej za wycier majstrom kominiarskim. (r)

Subsydium dla instytucji dobroczynnych. Magistrat wyisgnował dla instytucji dobroczynnych m. Wilna tytułem zapomogi za grudzień r. ub. 15 749 zł. 69 gr. oraz a conto na miesiąc styczeń r. b. 870 zł. (r)

Kredyty dla projektowanych przedsiębiorstw. Zw. prac. biurowych i handlowych. Urząd Wojewódzki przeznaczył z kredytów rządowych 800 zł. dla Związku pracowników biurowych i handlowych Ziemi Wileńskiej na prowadzenie kuchni i piekarni dla celów członków Związku.

Suma ta przekazana została do dyspozycji Magistratu.

Magistrat wypłacając sumę asygnowaną przez urząd wojewódzki, zastrzegł, by fundusz ten nie był użytkowany na jakikolwiek inny cel. (r)

O zapomogę dla Stow. Młodzieży Polskiej. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Wilnie wniosło podanie o zapomogę na pokrycie deficytu budżetowego za r. ub. oraz na przewidywane niedobory za 1927 i 1928 r. w ogólnej sumie 12.000 zł.

Sprawę tę Magistrat przekazał do zaopiniowania komisji finansowej. (r)

Sprawy administracyjne.

Wydział budowlany przy Komisariacie Rządu. W r. b. przy Komisariacie Rządu na m. Wilno zostanie utworzony, jako władza nadzorcza I-jej instancji, wydział budowlany.

Kierownikiem tego wydziału został mianowany p. Markiewicz — inżynier wileńskiej Dyrekcji Robot publicznych. (x)

Przemeldowanie mieszkańców. Dnia 14 b. m. do przemeldowywania zgłaszają się:

Komisariat I: W. Stefanska 7, 29, 22, 24, Sadowa 10, 14.

Komisariat II: Subocz 37, 38, 39, 40, 41—51, 63, 71, 75 a.

Komisariat III: Metropolitana 5, Wielka 20, Lotoczek 6, Zamkowa 8, 10, 14, Zaułek św. Michałski 8, 14.

Komisariat IV: Artyleryjska. Numery parzyste od 2/9 22.

Komisariat V: Archanielska 63, 65, 65 a, 67, Ponarska 51, 53, Dynaburska 25, 33.

Komisariat VI: Kopanica 8, Popławska 21, 46, Zaręczana 21.

Dnia 15 b. m. w sobotę do przemeldowywania zgłaszają się:

Komisariat I: Kwasszelna 13, 15, 17 i 19.

Komisariat II: Subocz 79, 79 a, 81, 85, 87 b, 89. Poleska 5, 7, 15, 20, 22.

Komisariat III: Zaułek Bernardyński 3, 6, Zamkowa 4, 6. Zaułek Oranżeryjny 2; 3, Królewska 9, św. Anny 3, 3 b.

Komisariat IV: Pijarska 4, 10. Strzelecka 3, 5, Góra Strzelecka 2, 4, 14, 1, 5, 8, 7.

Komisariat V — w dniu tym nie przemeldowują się.

Komisariat VI: Potocka 54, 62, 68, 31, 49/51, dom Butyma, Wojsk. Cementarna 6, 14. (x)

Handel i przemysł.

Ulgi przy wypłacie podatku przemysłowego. Ministerstwo Skarbu zezwoliło wpłacić bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu na IV kwartał 1926 roku w dwóch ratach, płatnych do dnia 10 stycznia włącznie i do dnia 20 lutego 1927 roku włącznie. Wrazie niedotrzymania któregoś z tych terminów cała zaliczka zostanie niezwłocznie ściągana wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Ekspert żelaza do Rosji Sowieckiej. W przeciągu całego r. ub. przez stację Zahacie przechodziły do Sowieców jedynie transporty polskiego węgla kamiennego. Ilość dzienna transportów wynosiła po kilkadziesiąt wagonów. Ostatnio zaś przez tę stację przechodzi codziennie do Sowieców po kilka nawet po kilkanaście wagonów z żelazem, pochodzącym z Polski.

Sprawy szkolne.

Przyzwyczajanie do czystości dzieci. Jak widać ze sprawozdania miesięcznego, za miesiąc grudzień, opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych m. Wilna, na 100 odwiezzeń w 39 szkołach, znaleziono brudnych 1919, zawieszonych 1593 i świerbowatych 8. (p)

Z życia cechów.

Wyzwoleni w Cechu Słusarzy. W piątek 7 stycznia r. b. odbyło się w lokalu Wileńskiego Związku Cechów wyzwoleńne posiedzenie Zarządu Cechu Słusarzy, pod przewodnictwem starszego cechu p.

M. Smidta. W obecności podstarszych cechu p. p. W. Piotrowskiego i K. Gawli, oraz członków Komisji Egzaminacyjnej p. p. K. Borowskiego, J. Trockiego i B. Tungajtisa poddano egzaminowi ustnemu i wyzwoleńno na czeladnika cechowego p. Kazimierza Ostopko 19 lat, ucznia ślusarskiego, przedstawionego przez mistrza Ignacego Wilkuna. (o)

Ukonstytuowanie się cechu fotografów. Przed miesiącem podaliśmy wiadomość o poruczeniu przez grupę fotografów polaków mocno zażyźnionego towarzystwa fotografów wileńskich. Obecnie fotografowie chrześcijańscy zorganizowali się w cech fotografów w Wilnie. Mianowicie, w piątek 7 stycznia r. b. w lokalu związku cechów Wielka 64, odbyło się zebranie organizacyjne cechu w obecności p. wiceprezidenta m. Wilna J. Łokucjowskiego, oraz 14 założycieli — miejscowych fotografów. Z okazji organizacji cechu przybyli z Warszawy goście w osobach: prezesa cechu warszawskiego, p. Piszczałkowskiego i sekretarza, p. Konarszewskiego.

Przeprowadzono wybory władz cechu, w wyniku których wybrani zostali pp.: J. Bulhak (przewodniczący), J. Kurusza-Worobjew (sekretarz) i L. Siemaszko (skarbnik). Po dokonaniu wyborów uchwalono przystąpić do wileńskiego związku cehów. Inauguracyjne zebranie cechu zakończyło się wspólnym fotografowaniem.

Następnego dnia goście warszawscy zwiedzili miasto, oprowadzani przez p. J. Bulhaka. (o)

Z cechu cukierników. We wtorek 11 stycznia r. b. odbyło się zebranie zarządu cechu cukierników, pod przewodnictwem starszego cechu, p. F. Kraowskiego, w asyście podstarszych, pp.: M. Nosowicza i A. Hempla.

Zapisano do księgi uczniów 11 terminatorów cukierniczych, terminujących u miejscowych mistrzów cukierniczych. Następnie przesłano do Wileńskiej Kasy Charytatywnej wykaz zarobków czeladników cukierniczych I, II i III kategorii. Rozpatrzą także sprawę pracy niedzielnej czeladzi cukierniczej, uchwalając w tej kwe tyj zwrócić się do p. Inspektora Pracy, z prośbą o pozwolenie na pracę nie dzielną, ze względu na specjalne warunki miejscowe. Sprawa ta pomyślnie zostanie zatwierdzona, wobec precedensów, które miały miejsce w innych miastach Polski (m. in. w Warszawie). Dorozne walne zebranie cechu wyznaczono na wtorek 18 b. m. (o)

Z cechu piekarzy. We środę 12 stycznia b. r. odbyło się wspólne posiedzenie zarządu i komisji rewizyjnej cechu piekarzy. Obecni byli: członkowie zarządu pp.: st. cechu F. Niedek, podstarsi: A. Witkowski i W. Forwort, oraz członkowie komisji rewizyjnej, pp.: Julia Staszkiecówna, Bol. Wieliczko i Mich. Wirpazo.

Sprawdzone księgi i rachunki i uznano prowadzenie takowych za należyte i wzorowe.

Wyznaczono doroczne walne zebranie cechu na niedzielę 16 b. m. (o)

Jubileusz starszego cechu rzeźników. p. P. Czyża. Wycho-dząca w Poznaniu doskonała redagowana „Gazeta Przem. Rzeźniczego” zamieściła w ostatnim swym n-rze z dn. 9 b. m. portret oraz życiorys naszego wilaniana, p. Pawła Czyżę, starszego tutejszego cechu rzeźników i wędliniarzy, który w niedzielę 16 b. m. obchodził 25-letnicie swej pracy zawodowej i społecznej. Pan Czyż, jako niestrudzony pracownik już przed wielką wojną przyniomał czynny udział w zakładaniu Banku Rzemieślniczego, a w czasie okupacji niemieckiej, gdy wszelka praca na polu gospodarzem ustalała, brał żywy udział przy zakładaniu kuchni ludowych, oraz w organizowaniu szkółek. Po wskrzeszeniu Polski oddał się całkowicie interesom związku swego zawodu, stając na czele jako prezes związku. Przy jego bezpośrednim udziale został wskrzeszony Wileński Cech Rzeźników, którego został starszym, brał czynny udział przy założeniu Banku Rzeźników, obecnie jednym z największych na ziemiach wschodnich banków spółdzielczych, ostatnio zaś współdziałal przy założeniu Hurtowni Spółdzielczej. Dla uczczenia 25-letniej pracy jubilat zawiązał się komitet w osobach: J. Wysockiego, dyr. banku rzeźników i J. Uzieli, podstarszego cechu M. Łosia i R. Bartosiewicza.

Jubilatowi zasyłamy serdeczne życzenia długiej jeszcze, owocnej pracy w odrodzonym cechu wileńskim, posiadającym tak piękne tradycje i rokującym niemniej świetną przyszłość.

Teatr, muzyka i sztuka.

REUTA na Pohulance. Dziś komedia J. Szaniawskiego „Zeglarz”.

„Pociąg Widmo”. Taki tytuł nosi najnowsza sztuka Arnołde Ridleya, którą Teatr Polski przygotowuje pod reżyserją K. Wyrwiczewskiego. Premiera we wtorek najbliższy.

Poranek-koncert Berty Crawford w Teatrze Polskim. W naj-

bliższą niedzielę o g. 12 m. 30 pp. w Teatrze Polskim wystąpi znakomita śpiewaczka koloraturowa Berta Crawford.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim. W niedzielę nadchodzącą o g. 4-ej pp. uknie się w Teatrze Polskim po cenach najniższych (od 15 groszy) amerykańska komedia Montgommery'ego „Tajemnica powodzenia”.

3 ci Wieczór Kameralny organizowany przez Konserwatorium Wileńskie odbędzie się z powodów technicznych — w zmienionym lokalu, mianowicie w Sali Gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 3), w sobotę d. 15 stycznia o godz. 7 i pół wiecz.

Program zapowiada muzykę francuską: Saint-Saëns (kwartet fortepianowy), Debussy (sonata na skrzypce i fort.), Gretry, Debussy, Chausson, (pieśni) w wykonaniu prof. M. Kimont-Jacynowej (fortep.) K. Świąciekiej (śpiew) W. Ledochowskiej, H. Solomonowa (skrzypce), F. Tohorza (wioloncz.), M. Salmickiego (altówka). Słowo wstępne prof. M. Józefowicz. Akompanjament: dr. T. Szeligowski.

Bilety (od 25 gr.) do nabycia w kancelarii Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) od godz. 4—7.

Wieczór poezji. Dnia 23-go stycznia b. r. o godz. 6 ej wieczorem odbędzie się w gimnazjum im. Mickiewicza wieczór poezji znanej artystki dramatycznej p. Wandy Modzelewskiej.

Program radia na 14 stycznia. Warszawa (fala 400 i 1015) 15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, 15.30 — 16.30 Stacja Nieczynna, 16.30 — 16.45 Komunikat harcowski, 16.45 — 17.10 Odczyt p. t. Warszawskie salony literackie z przed stu lat, wygłosi prof. Antoni Urbanski, 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. Helikoptery czyli sru-bowce, wygłosi p. Jerzy Falkiewicz (dział Lotnictwo), 17.40 — 18.40 Koncert popołudniowy, poświęcony Mozartowi, Wykonawcy: p. p. H. Dudziówna, J. Gluzińska, A. Łyżkowska, Z. Węgrzynówna, Władzichówna i J. Zabecka (śpiew) oraz K. Korytowska (fort.), 18.40 — 19.00 Rozmaitości wygłosi p. Władysław Walter, 19.00 — 19.25 Odczyt z działu Radiotechniki pt. Nowości w sprzącie radiowym, wygłosi p. Włodzimierz Stepowski, 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy, 19.45 — 20.05 Przerwa (Prawdopodobnie komunikaty), 20.05 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. (W przerwie: sygnał czasu i Komunikaty prasowy).

Kronika policyjna.

Zaopatrzenie zlodziejkie na mraży Dn. 12 b. m. dokonano kradzieży i piernata puchowego wywieszonego w oknie na skądle Le-wina Gela, zam. Końska 26, Wartość piernata 200 zł.

Kradzież bielizny. Lawrynowicz Anna, zam. Mickiewicza 9, zameldowała, że dn. 12 b. m. pomiędzy godz. 21 a 23 ze sturżu tegoż domu za pomocą złamania zamków skradziono na jej skądle do 100 szt. różnej bielizny, ogólnej wartości 1000 zł.

Porażenie prądem elektrycznym Dn. 12 b. m. Bułaj Jan, zam. Rydzka Smigłego 4, będąc przy ul. Radunskiej na słupie w celu połączenia linii elektrycznych, został porażony prądem elektrycznym. Porażonego w stanie ciężkim przewieziono do szpit. kolejowego na Wilej Lapie.

Pożar. Dn. 9 b. m. o g. 14 w ciemni mieszczącej się w gmachu sali miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej 5, należącej do Stralskiej Eugenji, zam. Ostrobramska 20, wskutek wadliwie ustawionej rury przy piecu, powstał pożar od którego zapadł się sufit. Zawezwane pogotowie straży ogniowej pożar na tychmiast stłumiło.

Kronika Grodzieńska.

Tragiczny strzał. W dn. 12 b. m. przed 3 lekcją uczeń szkoły Handlowej P. M. Szkolnej Witold Sienkiewicz rozpoczął strzelanie w klasie. Sienkiewicz strzelał miał do kolegów na tle porachunków osobistych. Do jednego z kolegów Stan. Borysa strzelał aż 3 razy, lecz nie trafił. W końcu w zamiarze samobójstwa strzelił sobie w usta. Obecnie waży on ze śmiercią.

W mieście czyn Sienkiewicza wywarł silne wrażenie. Krają pogłoski, że Sienkiewicz miał strzelać też do jednego z nauczycieli.

Tyfus płamisty w Grodzie. Oddział sanitarny miejski stwierdził cztery wypadki tyfusu płamistego na przedmieściach miasta. Wszelkie środki zapobiegawcze przedsięwzięto.

Sięć szkół powszechnych w pow. Grodzieńskim. Ostatnie dane o stanie oświaty w pow. Grodzieńskim wykazują, że w pow. Grodzieńskim poza miastem istnieje 150 szkół powszechnych.

Najwięcej szkół w gminach: Hora, Indura, Berezty, Hornica, Krynski, Snidel, Wiercielski, M. Brzostowica, Łunna, Mosty i Marcinkańce.

ŚLIZGAWKA „SOKOŁA“ w ogrodzie Bernardyńskim. Orkiestra we środy, soboty i niedziele.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś będą wyświetlane filmy: „CZY DARWIN MA RACJĘ“ komedia w 6 aktach. Nad program: „MY PIERWSZA BRYGADA“ w 2 aktach, „FRI WAJĄCA TĘSŁOWA“ komedia w 2 aktach, „W NIEWOLNI PIRATÓW“ farsa w 2 aktach oraz „KROLESTWO NAFTY“ natura w 1-ym akcie. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczerbego. Cena biletów: parter 60 g, balkon 80 gr. Początek seansów: w niedziele i święta o godz. 3, w soboty o g. 4, inne dni o g. 5. Kasa czynna: w niedziele i święta od g. 2 1/2, w soboty od g. 3, i inne dni od g. 4 1/2.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Sensacja NA EKRANIE: Niezrównana królowa para ekranu IWAN MOZZUCHIN i NATALJA LISIENKO w wielkim arcydziele Najsubtelniejszy dramat miłosny! Wyrafinowany Szal Europy! Egzotyyczny czar Azji! Zapelnia nowy program z jego zwierzętami. Seans o godz. 4. Ost. 10,15 w.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA“ USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY (AK) FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI“ WARSZAWA

„LEWMOGÓŁ“ 100 dziesięćcin 1000 dolarów

Ogłoszenie. Wzięcie na „Lukiszkach“ w Wilnie rozpisuje dostawę ofertową partiami około a) 15.000 kg. przędzy wełnianej wyrobionej ze szmat sukienkowych z domieszka 60 proc. świeżej owczej wełny. W cenie 1 kg. przędzy loco stacja kolejowa Wilno mieścić się na opakowanie wraz z aparaturą (falowaniem) wyrobionego w warsztatach wzięciennych półsukna, i b) 6.000 kg. przędzy linańskiej pakulanej przędzonej na mokrą Nr 8. Dostawa przędzy winna być uskuteczniiona co miesiąc, wełniana po 2.500 kg., pakulana po 1.000 kg. Oferty winny być wniesione osobno na przędzę wełnianą z aparaturą i osobno na przędzę pakulaną. Należyłość za przędzę będzie regulowana po dostarczeniu towaru i nie może być uzależniona od wahań waluty. Oferty winny nadejść do 25 stycznia 1927, włącznie. Blizszych informacji udziela Zarząd wzięcia.

NAJUPORZĄDZONY BÓL GŁOWY MOGUKIEM

PRZETARG. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od 1 lutego do 31 grudnia 1927 roku: a) robót szesnastych w gmachach Dyrekcji w Wilnie i na Oddziałach Wilno, Królewszczyzna, Grodno, Białystok, Lida, Brześć i Baranowicz oraz b) robót kominiarskich na Oddziałach Białystok, Włocławek i Brześć. Warunki oddania robót można oglądać w Wydziale Drogowym Dyrekcji P. K. P. w Wilnie ul. Sio-wickiego 2, drugie piętro, pokój N 3. Do oferty winno być dołączono: 1) świadectwo przemysłowe, 2) dowód posiadania odpowiadającego przepi-som sanitarnym taboru asenacyjnego, względnie narzędzi kominiarskich wydany przez władze komunalne, 3) referencje Instytucji rządowych lub samo-rządowych, w których ubiegający się o roboty prowadził względnie prowadził roboty, 4) pismna deklaracja, że warunki wykonania robót są ubiegającemu się roboty znane, 5) kwit kawy głównej Dyrekcji o wniesieniu wadium w wysokości od wysokości rozesłanej sumy umownej, która obowiązywała w roku 1926. Oferty, nieodpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu uwzględnione nie będą. Wrazie niestwierdzenia się na przetargu wadium z-stanie niezwłocznie zwrócone. Oferty winny być złożone do godziny 11 tej dnia 25 stycznia 1927 roku do specjalnej skrytki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji (Wilno, Sio-wickiego 2) w sąsiedztwie łazienki kopertach z nadpisem „Wydział Drogowy Ofertants na Roboty Asenacyjne i Kominiarskie“.

Obajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorkkie Ziola“ (z marka „K o g u“) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorkkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiający i działający przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorkkie Ziola“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najm. 2 pud. po otrzymaniu zł. 5.90 z przes.

Pieczeni, blachy kuchenne, rury blazone, seby, drzewiny piecowe i kuchenne, rury, rury o o-nach konkretnych. FRANCUZ I OLSZEWSKY Wilno, Zawalna 21, — — — — — tel. 398

3000—3500 dolarów pod hipotekę domu. POSZUKAJĘ (bas pośredni 6w). Adres. Biuro ogł. J. Karłina, Niemiecka 22 82—3

Wezmę udział z kapitałem 15 000 zł w przedsiębiorstwie przemy-slowym lub handlowym w Wilnie. Oferty do Bura Ogłoszeń E. Sobola, Skrz. poczt. 145 lub „Vacas“ 9054

UCZNIOWSKIE PALTA I UBRANIA w wielkim wyborze poleca sklep G. CHAIT Wilno, ul. Wielka № 38 (róg Sawicz) również RATY.

Ogłoszenie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 24 stycznia 1927 roku o godz. 12-iej w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Poku-lanka 24) odbędzie się przetarg usny i za pomocą ofert pismianych na sprzedaż drzewostanów, wzdłuż obłoczenia powierzchniowego, w stan-nych drzew na pniu i materiałach drzewnych w stan-nych i wyrobionych w nadleśnictwach: Wileńskim, Rudnickim, Braskawskim, Braskawskim, Wileńskim, Wileńskim, Orawskim, Różankim, Trockim, Jesior-kim i innych. Wykaz jednostek liściastych, warunki prze-targowe, szematy, umów i ofert są do przedziarcia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, p. kój N 6.

WAŻNE dla właścicieli sklepów materiałów piśmiennych, lub zakładających takowe. Jest do sprzedania duży wybór przyborów i materiałów piśmiennych (ołówek, papier, bibuła, teki, portfelce, portmonetki, albumy, biurowy, przybory etc.). Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza 44 — 6, kanc. adw.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 23.XII.1926 r. pod Nr. 687 włączono wpis dodatkowy: R. H. A. I.—687. Firma: „Kowarski, Himelfarb, Fejgin—spółka firmowa“. Na mocy umowy dodatkowej z dn. 20 grudnia 1926 r. przyjęto na czwartej wspólnika Eljasza Himelfarba, zamieszkałego w Wilnie przy ul. Kolejowej 15. Wszyscy czterej wspólnicy stanowią Zarząd i każdemu z nich oddzielnie przysługuje prawo zastępowania spółki i podpisywania pod stemplem firmowym wszelkiego rodzaju korespondencji, pełnomocnictw, zobowiązań, pokwitowań i w ogóle wszelkich dokumentów zwykłych i pieniężnych, za wyjątkiem weksli, które mają być zaopatrzone podpisami dwóch wspólników, z których to podpisów jeden obowiązkowo musi być podpisem Kowarskiego lub Fejgina, drugi zaś któregośkolwiek z Himelfarbow. Termin ważności umowy został przedłużony do dnia 1 stycznia 1928 r. 3378

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28.XII.1926 r. pod Nr. 4995 włączono: R. H. A. I.—4955. Firma: „Dom handlowy Ludwik Szuczka i spółka—spółka firmowo-komandytowa“. Przedmiot—handel kolonialny, olejami mineralnymi, trawami i korzeniami leczniczymi. Siedziba—Wilno, ul. Ostrobramska 25. Firma rozpoczęła działalność 14 grudnia 1926 r. Wspólnicy zamieszkali w Wilnie: 1) wspólnik firmowy Ludwik Szuczka przy ul. Ostrobramskiej 25 i wspólnicy komandytowi: Mieczysław Szuczka i Izaak Minkier. Spółka firmowo-komandytowa, zawarta w dniu 14 grudnia 1926 r. na czas od 31 grudnia 1929 r. Wspólnikiem firmowym i jedynym zarządcą spółki z prawem samodzielnego reprezentowania spółki i podpisywania wszelkiego rodzaju aktów, weksli, zobowiązań i t. d. jest Ludwik Szuczka; wspólnikami komandytowymi są: Mieczysław Szuczka z kapitałem 3000 zł, i Izaak Minkier z kapitałem 1000 zł. Całkowicie wpłaconymi. Wspólnicy komandytowi są odpowiedzialni tylko wniesionym kapitałem. 3409

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 15.XII.1926 r. pod Nr. 86 włączono wpis dodatkowy: R. H. B. VIII.—86. Firma: „Wileński Dom Towarowy - Przemysłowy Braclia Jablowskiej spółka akcyjna w Wilnie“. Feliks Jablowski preostał był administratorem spółki i na miejsce jego powołano dr. Witolda Borkowskiego, zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 89-a. Zamieszkałym w Wilnie Stanisławowi Boimskiemu przy ul. Kolejowej 1 i Edwardowi Kirszbaumowi przy ul. Mickiewicza 22 udzieleno zostało pełnomocnictwo do podpisywania umowy i wszelkich aktów administracyjnych. 3280

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4875 włączono: R. H. A. I.—4875. Firma: „Josielska Zelta. Siedziba w Wilnie, ul. Wokowska № 1. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 r. Właścicielka—Josielska Zelta, sam. tamże. 3265

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4874 włączono: R. H. A. I.—4874. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13 grudnia 1926 r. pod Nr. 4875 włączono: R. H. A. I.—4875. Firma: „Scepiro Mejer. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna № 48. Przedmiot—sklep skór. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel—Scepiro Mejer, sam. tamże. 3267

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 30.XII.1926 r. pod Nr. 5099 włączono: R. H. A. I.—5099. Firma: „Skład manufaktury K. Alperowicz i S. Kac S-ka w Wilnie“. Przedmiot—handel manufakturą. Siedziba—Wilno, ul. Straszana 12. Firma istnieje od stycznia 1926 r. Wspólnicy zamieszkalni w Wilnie: 1) Kalman Alperowicz przy ul. Wngry 19 i Samuel Kac przy ul. Sadowej 6. Spółka firmowa obciążona w umowie pismenną w dniu 11 grudnia 1926 r. zawarta na czas nieokreślony. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników i każdy z nich samodzielnie ma prawo reprezentować spółkę i podpisywać pod stemplem firmy wszelkiego rodzaju umowy, weksle, zobowiązania i t. p. 3440

Do Rejestru Handlowego Dział B Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 28.XII.1926 r. pod Nr. 14 włączono wpis dodatkowy: R. H. B. III.—14. Firma: „Dom Handlowo-Przemysłowy Braclia Alszwang w Wilnie—Spółka Akcyjna“. Zgłoszone likwidację spółki. Do komisji likwidacyjnej powołano zamieszkałych w Wilnie: Aleksandra Baruchsona przy ul. Wielkiej 37, Helenę Grynkiewiczą przy ul. Popowszczyzna 22 i Efraima Różwickiego przy ul. W. Pohlulanka 14. 3410

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13.XII.1926 r. pod Nr. 4861 włączono: R. H. A. I.—4861. Firma: „Drzewo i węgiel—Olgiard Kościelkowski i S-ka spółka firmowa—komandytowa. Przedmiot—handel artykułami opałowymi. Siedziba—Wilno, ul. Tatarska 11. Firma rozpoczęła działalność 26 listopada 1926 r. Wspólnicy: firmowy Olgiard Kościelkowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Tatarskiej 11 i wspólnik komandytowy Jan Kiersnowski, zam. w Wilnie przy ul. Jasnzej 29. Spółka firmowo-komandytowa, zawarta na mocy umowy z dnia 26 listopada 1926 r. na czas od 26 listopada 1927 r. z prawem automatycznego przedłużenia z roku na rok, o ile nie nastąpi rejentalne wypowiedzenie któregośkolwiek ze wspólników na miesiąc przed upływem rocznego terminu. Spółnikiem firmowym z prawem samodzielnego zarządzania i podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań, umów, weksli i t. p. w imieniu spółki jest Olgiard Kościelkowski. Spółnikiem komandytowym z kapitałem wkładowym 600 zł. jest Jan Kiersnowski. 3196

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 17.XII.1926 r. pod Nr. 4918 włączono: R. H. A. I.—4918. Firma: „Młyn wodny Pawła Dziczka i Wincentego Zukowskiego S-ka. Siedziba—folw. Jesiorszczyzna powiatu Wileńsko-Trockim. Firma istnieje od 1922 roku. Wspólnicy: Paweł Dziczka-niec zam. w folw. Jesiorszczyzna i Wincenty Zukowski, zam. w folw. Klensnowo, obaj w powiecie Wileńsko-Trockim. Spółka firmowa przyobciążona w umowie pismiennej w dniu 30 kwietnia 1926 r. na czas nieokreślony. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników i wszelkie w imieniu spółki zawierane umowy i wydawane zobowiązania winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie. 3300

Do Rejestru Handlowego Dział B Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15.XII.1926 r. pod Nr. 86 włączono wpis dodatkowy: R. H. B. VIII.—86. Firma: „Wileński Dom Towarowy - Przemysłowy Braclia Jablowskiej spółka akcyjna w Wilnie“. Feliks Jablowski preostał był administratorem spółki i na miejsce jego powołano dr. Witolda Borkowskiego, zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej Nr. 89-a. Zamieszkałym w Wilnie Stanisławowi Boimskiemu przy ul. Kolejowej 1 i Edwardowi Kirszbaumowi przy ul. Mickiewicza 22 udzieleno zostało pełnomocnictwo do podpisywania umowy i wszelkich aktów administracyjnych. 3280

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4875 włączono: R. H. A. I.—4875. Firma: „Josielska Zelta. Siedziba w Wilnie, ul. Wokowska № 1. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 r. Właścicielka—Josielska Zelta, sam. tamże. 3265

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15 grudnia 1926 roku pod Nr. 4873 włączono: R. H. A. I.—4873. Firma: „Wolfa Estryna Ester“ Siedziba w Wilnie, ul. Trocka № 15. Przedmiot—sklep instalacji elektrycznych. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka—Estryna Ester, sam. tamże. 3269

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 15.XII.1926 r. pod Nr. 4869 włączono: R. H. A. I.—4869. Firma: „Gieskies Gida. Siedziba w Wilnie, ul. Zasieca № 11. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właścicielka—Gieskies Gida, sam. tamże. 3261

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13 grudnia 1926 roku pod Nr. 4868 włączono: R. H. A. I.—4868. Firma: „Fajtelowicz Fruma. Siedziba w Wilnie, ul. Stefańska № 24. Przedmiot—sklep mięsny. Firma istnieje od 1925 roku. Właścicielka—Fajtelowicz Fruma, sam. tamże. 3259

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13 grudnia 1926 roku pod Nr. 4866 włączono: R. H. A. I.—4866. Firma: „Wajbord Abram. Siedziba w Radoskowiecach, powiecie wileńskim. Przedmiot—sklep mięsny. Firma istnieje od 890 r. Właściciel—Wajbord Abram, sam. tamże. 3258

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13 grudnia 1926 roku pod Nr. 4865 włączono: R. H. A. I.—4865. Firma: „Mejer Babinon. Siedziba w Radoskowiecach, powiecie wileńskim. Przedmiot—sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel—Mejer Babinon, sam. tamże. 3257

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13.XII.1926 roku pod Nr. 4863 włączono: R. H. A. I.—4863. Firma: „Sluder Bejla. Siedziba w Baturnyju, powiecie wileńskim. Przedmiot—sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel—Sluder Bejla sam. tamże. 3255

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13.XII.1926 roku pod Nr. 4860 włączono: R. H. A. I.—4860. Firma: „Frydland-Nemser Rya-Ginda. Siedziba w Radoskowiecach, powiecie Mołodszańskim. Przedmiot—sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Frydland-Nemser Rya-Ginda, sam. tamże. 3253

Do Rejestru Handlowego Dział B Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 16.XII.1926 r. pod Nr. 331 włączono: R. H. B. I.—331. Firma: „C. Hartwig—Spółka Akcyjna“. Przedmiot—Ekspedycja, składowanie i handel towarami i dalszy ciąg interesów firmy Carl Hartwig w Poznaniu. Siedziba Główna w Poznaniu. Oddziały i filje w Gdańsku, Katowicach, Zabzynie, Bydgoszczy, Krakowie, Warszawie, Łodzi, Włocławku i Wilnie. Siedziba Oddziału w Wilnie—ul. Stefańska 29. Kapitał zakładowy 2 miliony złotych całkowicie wpłacony. Zarządca spółki jest kupiec Bolesław Weber w Poznaniu. Dyrektorowi Karolowi Prochnau z Warszawy udzieleno łącznej prokury. Doktorowi Tadeuszowi Smoluchowskiemu i Bolesławowi Szale - Rembowskiemu w Poznaniu udzieleno prokury łącznej dla Centrali i wszystkich Oddziałów. Dyrektorem Oddziału w Wilnie Józefowi Winczy i Michałowi Brastowskiemu, zamieszkałym w Wilnie: 1) przy ul. Stuckiej 15 i 2) przy ul. Rydza Smigłego 6. Udzieleno kolektywnej prokury na prawo wspólnego podpisywania za firmę w Wilnie. Spółka Akcyjna, umowę towarzyską zawarto w dniu 13 stycznia 1919 r. Jeżeli jest więcej członków samianowanych, wówczas następuje towarzystwo dwóch członków zarządu wspólnie z jednym prokurentem. 3279

Do Rejestru Handlowego Dział B Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 14 grudnia 1926 roku pod Nr. 330 włączono: R. H. B. I.—330. Firma: „Pierwszy Wileński Zakład Pogrzebowy M. Kacyńska i S-ka—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot—handel artykułami żałobnymi. Siedziba—Wilno, ul. Arsenalska 4. Firma istnieje od 15 października 1924 r. Kapitał zakładowy 2000 zł. podzielony na 5 udziałów po 400 zł. każdy całkowicie wpłacony przez dostarczenie lokalu z umeblowaniem, marmywnym inwentarzem i towarami oraz przez pracę. Zarządca spółki jest zam. w Wilnie przy ul. Arsenalskiej 4. Władysław Woroncz, któremu uprawniony jest do prowadzenia przedsiębiorstwa, reprezentowania spółki, wydawania w jej imieniu wszelkiego rodzaju zobowiązań, pełnomocnictw i zawierania umów pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sezanego w dniu 10 grudnia 1924 r. przed Janem Klottem, Notariuszem przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie na czas od 15 października 1924 r. do 15 października 1929 r. 3277

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 80 go grudnia 1926 roku pod Nr. 8002 włączono: R. H. A. I.—5002. Firma: „Josiel Polacek i S-ka“. Przedmiot—tartak parowy. Siedziba—Lida ul. Nowo-Swieciańska przy ul. 3-go Maja 21. Firma istnieje od 1925 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Josiel i Maks Polacek, Hirsz Kuszelewicz i Abram - Mejer Kamieniecki. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 24 sierpnia 1925 r. na czas nieokreślony. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników. Umowy, weksle, żyrna wekslowe, obligi, czek, przekazy winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez Josiela Polacka i Hirsza Kuszelewicza łącznie. 3438

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 80 grudnia 1926 r. pod Nr. 8004 włączono: R. H. A. I.—5004. Firma: „Braclia Josiel i Benjamin Podworyski S-ka“. Przedmiot—sklep kolonialny, spożywczy i tytoniowy. Siedziba—Lida ul. Krawczy 2. Firma istnieje od 1920 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Josiel Podworyski przy ul. 3-go Maja 3 i Benjamin Podworyski przy ul. Politejnej 4. Spółka firmowa, przyobciążona w umowie pismiennej w dniu 28 grudnia 1923 r. na czas nieokreślony. Zarząd spółki należy do obu wspólników. Każden ze wspólników samodzielnie uprawniony do podpisywania w imieniu firmy. 3439